

nić nastrój naszych manifestacyjnych pochodów, gdyby mogło nauczyć radować się.

Utarło się u nas mniemanie, że jesteśmy społeczeństwem nie-muzykalnem — mniemanie, które niema dostatecznych podstaw. Przeciwnie społeczeństwo nasze jest muzykalne, lecz do zagadnień śpiewu i muzyki niema jeszcze należytego podejścia. Naszem zadaniem jest zainteresowanie tą dziedziną społeczeństwa, wpojenie przekonania, że jest to zagadnienie nie mniej ważne, niż inne zagadnienia społeczne i kulturalne. Miejmy nadzieję, że wcześniej czy później nasze usiłowania zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem.

dr. Jan Niezgoda  
Sekretarz Generalny Zjednoczenia  
Polskich Związków Śpiewaczych  
i Muzycznych.

---

*Dr. HENRYK OPIEŃSKI*

## **ZJAZDY ŚPIEWACZE ZAGRANICĄ.**

Zjazdy czy konkursy śpiewacze są niejako funkcją życiową stowarzyszeń chóralnych — odbywają się też wszędzie, gdzie te stowarzyszenia istnieją. — Poza stroną manifestacyjną, wymianą myśli oraz koleżeńskich uścisków dłoni, stroną, która ma swoje istotne znaczenie psychologiczne, celem owych zjazdów są, jak wiadomo, zawody śpiewacze. Zawody te, jak u nas, tak wszędzie, są bardzo pożytecznym czynnikiem pobudzającym, ale niemniej kryją w sobie pewne niebezpieczeństwo dla normalnej pracy zespołowej. Niebezpieczeństwo to widzą dyrygenci chórów na całym świecie: bo wszędzie można sprawdzić, że praca członków chóru ożywia się znacznie, skoro w grę wchodzi... ambicja, skoro dotykaldnym niejako celem pracy zespołowej staje się... jaknajwiększa ilość zdobytych punktów. Ale ponieważ niema na świecie nic doskonałego, więc i z tym stanem rzeczy zgodzić się trzeba, biorąc pod uwagę, że w istocie rzeczy odpowiada on przecież tendencjom: osiągnięcia w danym wypadku jaknajlepszego rezultatu artystycznego. Ważnem zato zadaniem dyrektora jest tak umiejętne pokierowanie umysłami śpiewaków, aby zrozumieli, że konkurs jest o tyle pożytecznym, o ile ambicja pracy artystycznej, jaką wywołuje, skierowaną będzie nie na jeden specjalny wypadek „zjazdu“ — ale na całokształt pracy chóru — to znaczy, aby chórzyści — do najmniejszego nawet występu tak się przygotowywali — jak na konkurs.